

TŁUMACZ USTNY JAKO ODBIORCA KOMUNIKATU NIEERBALNEGO

KATARZYNA LIBER

kasia.liber@op.pl

Abstrakt: Artykuł przedstawia wyniki badania dotyczącego roli komunikacji niewerbalnej w rozumieniu i zapamiętywaniu informacji przez tłumacza ustnego w toku tłumaczenia konsekutywnego. Jak pokazują dotychczasowe badania z zakresu przetwarzania przekazu niewerbalnego, mowa ciała stanowi doskonałe uzupełnienie informacji przekazywanych kanałem werbalnym, tym samym można oczekiwać, iż śledzenie zachowania mówcy może stanowić istotną pomoc dla tłumacza. Zadaniem uczestników badania było tłumaczenie konsekutywne materiału audio i wideo, do którego wprowadzone zostały zakłócenia foniczne. Tekst prezentuje również wyniki badania uzupełniającego, przeprowadzonego w celu sprawdzenia procedury badawczej, jak również opinie uczestników pierwszego badania wyrażonych w formie ankiety wypełnianej po głównej części badania.

Słowa kluczowe: tłumaczenia ustne, komunikacja niewerbalna, tłumacz ustny, mowa ciała, gestykulacja

Članak predstavlja rezultate istraživanja na temu uloge neverbalne komunikacije u razumevanju i pamćenju informacija od strane usmenog prevodioca tokom konsekutivnog prevođenja. Kao što pokazuju dosadašnja istraživanja iz oblasti obrade neverbalnih podataka, govor tela je savršena dopuna informacijama koje se prosleđuju verbalnim kanalom, stoga se može očekivati da praćenje ponašanja govornika može biti od značajne pomoći za prevodioca. Zadatak učesnika istraživanja je bilo konsekutivno prevođenje video i audio materijala u koji su uvedene foničke smetnje. Tekst predstavlja takođe rezultat dodatnog istraživanja čiji je cilj bila provera istraživačkog postupka te mišljenja učesnika prvog istraživanja izraženog u anketama izvedenim nakon glavnog dela ispitivanja.

1. Wprowadzenie

Biorąc pod uwagę, jak istotną rolę odgrywa przekaz niewerbalny, który świadomie lub nieświadomie percypujemy i nadajemy w trakcie każdego bezpośredniego aktu komunikacji, można przyjąć, że będzie on odgrywał ważną rolę również w pracy tłumacza ustnego, który pełni rolę pośrednika pomiędzy nadawcą oryginału a jego odbiorcami, tym samym może czerpać informacje nie tylko z warstwy językowej komunikatu, ale także zachowań niewerbalnych mówcy. Niniejszy artykuł stanowi prezentację badań pilotażowych, przeprowadzonych w celu sprawdzenia, w jakim stopniu komunikat niewerbalny jest uzupełnieniem lub dopełnieniem przekazu werbalnego, w jakim stopniu kontakt wzrokowy z nadawcą jest tłumaczowi potrzebny i czy przekaz niewerbalny jest przez tłumaczy traktowany jako narzędzie pomocnicze, które pozwala przewidywać strukturę komunikatu, umożliwiając tym samym lepsze zrozumienie treści i utrwalenie ich w pamięci, co mogłoby się przekładać na efektywność pracy tłumacza.

2. Zasadnicze funkcje zachowań niewerbalnych

Zachowania niewerbalne pojawiające się w toku narracji nie są świadomie opracowaną strategią nadawcy, lecz wyrazem jego konceptualizacji, doświadczanych emocji, subiektywnego postrzegania opisywanych przezeń zdarzeń i czynności, a nawet pojęć, obudowanych indywidualnym doświadczeniem życiowym (Antas 2006: 191). Najczęściej nie jesteśmy świadomi naszych gestów, zmian postawy czy mimiki, które towarzyszą naszej wypowiedzi. Egocentryzm naszego sposobu postrzegania świata (Lakoff i Johnson 1988: 159), zgodnie z założeniami kognitywizmu, widoczny jest właśnie na poziomie niewerbalnym. Swoje stosunek do przedmiotu wypowiedzi manifestujemy postawą ciała, mimiką czy gestykulacją. To właśnie gesty są najbogatszym źródłem informacji, bowiem z ich pomocą rysujemy świat takim, jakim go odczuwamy, jak jest widziany w naszej świadomości, kulturze i w naszym doświadczeniu. Jednak nie są to proste rysunki, które oddają prototypowe cechy fizyczne opisywanego przedmiotu czy zjawiska: jak zaznacza Jolanta Antas:

każdy gest chce coś znaczyć i coś oznaczać. Gesty nie są rysunkami rzeczy i stanów rzeczy – są raczej ich portretami mentalnymi. (Antas 2006: 192). Gesty są wyrazem ludzkiej kreatywności i dynamiki procesów myślowych, które mogą być, choć nie muszą, związane z językiem (Chui 2010: 454).

Z drugiej strony gesty mają również charakter uniwersalny, bowiem, w myśl założeń kognitywizmu, fizyczne doświadczenia człowieka są uniwersalne i niezależne od kultury i miejsca zamieszkania. Każdy człowiek odczuwa świat jako coś zewnętrznego; wszystko, co jest w nim „wewnętrzne”, tj. odczucie góry i dołu, prawej i lewej strony, tyłu i przodu – jest głównym punktem odniesienia w procesie kategoryzowania rzeczywistości. Kolejnym etapem poznania są jednostkowe rzeczy i zjawiska uzależnione od warunków zewnętrznych, które miały zasadniczy wpływ na tworzenie systemu życia społecznego w określonych warunkach geopolitycznych kształtującego tradycję, kulturę i normy zachowania. Cywilizacyjny globalizm, pozwalający na porównywalny dostęp do tych samych lub podobnych urządzeń czy przedmiotów codziennego użytku, ujednolicający sposób ubierania się i normy zachowań w sferze publicznej, powoduje, że pomimo wielu różnic, znaczna część naszych doświadczeń jest taka sama i wspólna wszystkim ludziom. Manipulacyjne i empiryczne poznawanie rzeczywistości przekłada się na schematy myślowe funkcjonujące jako niepodzielne jednostki, w jednym z ujęć psychologicznych zwane *Gestaltami* (zob. Lakoff i Johnson 1988). Na bazie naszego doświadczenia fizycznego tworzymy metafory pojęciowe, pozwalające nam rozumieć i przetwarzać pojęcia abstrakcyjne, które z kolei wyrażamy właśnie w gestach. Jako że gest, podobnie jak myśl ma charakter globalny, można rozpatrywać go w kategoriach metafory wyrażającej schemat myślowy, dlatego też gesty towarzyszące werbalnej warstwie wypowiedzi doskonale ją uzupełniają i dopełniają. Aneta Załazińska zaznacza, iż nie należy rozpatrywać znaków niewerbalnych jako kodowanych analogowo w stosunku do mownych znaków językowych i zamiast dychotomii *kod analogowy kontra kod digitalny* proponuje pozostać przy podziale zaproponowanym przez Pierce’a:

Gestykulacja nie jest eksternalizacją wewnętrznych procesów kodowania myśli w ich językowy wyraz (...), lecz raczej konsekwencją przekładu myśli w złożone działanie komunikacyjne, którego inną konsekwencją jest mowa. W gestykulacji nie obserwujemy tego

Katarzyna Liber: Tłumacz ustny jako odbiorca ...

samego materiału, który jest reprezentowany w słownym składniku wypowiedzi. (Załańska 2006: 201)



Że ty pracowałaś w seks telefonie



Dzwoniła pani kiedyś do seks telefonu?

Nadawca, zapewne nieświadomie, używa emblematu oznaczającego telefon, który będzie zrozumiały dla wszystkich

użytkowników telefonu na całym świecie. Mało tego, jest on tak silnie zakorzeniony w naszej świadomości (w szczególności w erze telefonów komórkowych), że najczęściej zupełnie nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak często emblemat ten pojawia się w codziennej komunikacji.

Bardzo często kolokwializmy obecne w języku oddają metaforyczne wyobrażenia mentalne, które są w ten sam sposób prezentowane w gestykulacji. Poniżej przytoczono dwa przykłady użycia żargonowego wyrażenia: „nakręcać się” oraz „nakręcać coś”, którym towarzyszy określona interpretacja gestualna. Otóż, nasze doświadczenie wynikające ze stosowania różnych urządzeń mechanicznych, które wprawiane są w ruch poprzez nakręcanie (np. zegar, pozytywka) zostaje użyte metaforycznie w odniesieniu do czynności potęgujących określony stan rzeczy lub stan psychiczny.



....starać się nie nakręcać

Narratorka wykonuje dłońią koliste ruchy (nakręca korbkę), które towarzyszą stwierdzeniu: nie należy wprowadzać się w stan emocjonalnego pobudzenia.



Zdarzyło mi się parę razy jakieś takie skandale podkręcić

„Podkręcić” oznacza w tym kontekście: sprawić, aby sprawy nabrały tempa. Narratorka miała czynny udział w rozwoju wydarzeń, który ilustruje gestualnie. Co ważne: nadawca wykonuje ten gest od siebie, co oznacza, że sprawy toczyły się „do przodu”, rozwijały się.

Alan Cienki analizował metaforyczną linię czasu wizualizowaną poprzez gesty, która, jak pokazały jego badania, przebiega od lewej do prawej (po lewej przeszłość, po prawej przyszłość) oraz od tyłu do przodu (z tyłu, za nadawcą przeszłość, przed nadawcą przyszłość) (Cienki 1998: 189-204). Śledząc gestykulację nadawcy, możemy wywnioskować, w jaki sposób umiejscawia on czasowo zdarzenie lub pojęcie, o którym mówi.



TEPIS: Przyszłość zawodu tłumacza...



Zamiast sobie przepracować tę lekcję...

W powyższym przykładzie narratorka gestualnie interpretuje, co jej zdaniem znaczy „przepracować”: cofnąć się w czasie etapami (mówiąca nie pokazuje linii ciągłej, ale wykonuje ruch naśladujący zwijanie czegoś), analizując poszczególne sytuacje, na podstawie których można dojść do pożądanego wniosku.



A ty uparcie wracasz...



I mimo że dziewczyna jest już gotowa trzy lata wcześniej...

Przytoczone przykłady umiejscowienia zdarzeń w przestrzeni mentalnej na linii przód-tył, prawo-lewo, odnoszą się do pojęcia abstrakcyjnego, jakim jest czas. Gestykulacja wskazuje również na umiejscowienie innych, konkretniejszych rzeczy, pojęć, zdarzeń, wchodzących w skład naszego doświadczenia.



Teraz selekcja i wybór i zgromadzenie w jakimś jednym miejscu

Poruszające się na przemian dłonie dokonują selekcji – brane jest to, co nam odpowiada z różnych stron i miejsc. To, co zostało wybrane, w mentalnym wyobrażeniu narratora, jest bardzo konkretne i zwarte – nie pozostawia on żadnego miejsca między dłońmi. Ów wybór i selekcja prowadzą do osiągnięcia konkretnego rezultatu.

Żadne pojęcie, zdarzenie czy rzecz nie istnieje w naszym umyśle w próżni, lecz posiada konkretną fizyczną reprezentację, którą ilustrują gesty, umiejscawiając daną rzecz w przestrzeni mentalnej nadawcy. Mówiąc „tam” nie wskażemy ręką w górę, jeśli mamy na myśli piwnicę, i odwrotnie, jeżeli „tam” będzie na strychu. Podobnie jest w kolejnym przykładzie, gdzie przekaz werbalny zostaje doprecyzowany przez nadawcę za pomocą gestu.



Obok nas...

„Obok nas” w tym przypadku oznacza – blisko nas, ale nad nami. Mówiąc o schowku znajdującym się nad głowami bohaterów wypowiedzi, narratorka gestem dokładnie go umiejscawia. Warto zaznaczyć, że o ile nasze słowa mogą się mylić – gesty nie mylą się nigdy. Jeśli powiemy zatem: „poszliśmy na strych”, wskazując palcem w dół, pewnym jest, że poszliśmy do piwnicy, czyli błąd tkwi w warstwie werbalnej, a nie niewerbalnej. Konceptualizacja czynności „pójść do piwnicy” lokalizuje nasz gesty w miejscu znajdującym się poniżej aktualnej lokalizacji.

Kolejny przykład ilustruje, w jaki sposób gestykulacja dostarcza odbiorcy informacji, które pomagają właściwie zinterpretować wyrażenia metaforyczne. Subiektywne rozumienie użytego przez nadawcę wyrażenia „wejść od kuchni” jest wyjaśniane odbiorcy za pomocą sygnałów kinezycznych.



To ja stwierdziłam: to ja wam wejść kuchennymi drzwiami

Nadawca nie naśladuje swoim gestem czynności otwierania drzwi ewokowanej w werbalnej warstwie komunikatu. Ręka z wyprostowaną dłońią pokazuje ruch wślizgnięcia się dokądś niczym wąż, ominięcia jakiejś przeszkody. Mentalne wyobrażenie powiedzenia „wejść kuchennymi drzwiami” oznacza zatem dla nadawcy zrobić coś sprytnie, zrobić coś sposobem, niepostrzeżenie. Dzięki sygnałom niewerbalnym, na podstawie gestu, odbiorca może zbudować własne mentalne wyobrażenie danej rzeczy lub czynności.

TEPIS: Przyszłość zawodu tłumacza...



Gdy nowa osoba wchodzi do jakiegoś tam towarzystwa...

Powyższy przykład także ilustruje wypowiedź dotyczącą „wchodzenia w coś/dokądś” w sensie przenośnym. Gest towarzyszący zacytowanemu stwierdzeniu jest bardzo podobny do tego z wcześniejszego przykładu. Narratorka opowiada o osobie, która wywołała konflikt, wchodząc w określone towarzystwo. Jej mentalne wyobrażenie tej sytuacji, wyrażone gestualnie, mimo bardzo dyplomatycznych słów pokazuje, że osoba będąca przedmiotem wypowiedzi „wślizgnęła” się jak wąż w to towarzystwo (tym samym mówiąca zaznacza, że towarzystwo miało strukturę zamkniętego kręgu, co potwierdza następny przykład), a zarazem wyraża negatywne nastawienie do tej osoby lub jej zachowania.





(towarzystwo) które zna się

Gesty jako globalna reprezentacja naszych schematów myślowych zwykle nieznacznie wyprzedzają słowa, które mają charakter linearny, a ich sens rozwija się w czasie. W kolejnym przykładzie można zaobserwować gest, który zdecydowanie wyprzedza wypowiedź słowną, a jest bardzo czytelny dla odbiorcy.



Okrzepnijmy trochę w majątek...

Gest nadawcy przedstawia jego schemat pojęciowy: wzbogacić się, ustatkować się to „obrosnąć tłuszczem”, zatem nie pieniądze są podstawową reprezentacją bogactwa w umyśle nadawcy,

TEPIS: Przyszłość zawodu tłumacza...

a atrybuty fizyczne osoby, która jest „syta” i „najedzona”. Kolejne zdjęcia pochodzące z innej wypowiedzi potwierdzają to wyobrażenie, gdyż taki sam gest „obrastania tłuszczem” pojawia się na początku wypowiedzi, a dopiero później nadawca nawiązuje werbalnie do tej frazy.



Najpierw powinniśmy się nacieszyć naszą niepodległością, powinniśmy obrosnąć w piórka, (powinniśmy obrosnąć tłuszczem kapitalizmu)

Kolejny fragment wypowiedzi ilustruje, w jaki sposób gest może doprecyzować wypowiedź słowną, której znaczenie samo w sobie jest dość oczywiste.





*(ludzie poszukują muzyki), która w nich **zostanie** na długo*

Gestualnie nadawca pokazuje, że aby coś (w tym przypadku muzyka) wywarło na ludziach wrażenie, muszą zostać czymś zaskoczeni, zaatakowani. To musi być niczym grom z jasnego nieba (gest spadającej bomby). Co ciekawe, nadawca nie wizualizuje czynności szukania – odbiorcy muzyki są bierni, gdyż to muzyka ich atakuje, wchodzi w nich. „Ludzie poszukują” wyobrażane jest przez mówiącą raczej jako: ludzie potrzebują czegoś, chcą mieć blisko siebie, chcą aby to coś zostało wewnątrz nich.

Aneta Załazińska, badając schematy ikoniczne pojęcia „nie mieć”, na podstawie przeanalizowanych przez siebie materiałów filmowych, postawiła tezę, iż pojęcia „brak czegoś” lub stan „nieposiadania czegoś” wyrażane są gestualnie jako prezentacja pustych rąk bądź pustej przestrzeni między nimi, a także jako sprawdzanie powierzchni mentalnej (wnętrza dłoni skierowane ku dołowi, ręce przesuwane przed mówiącym) (zob. Załazińska 2000). Taki schemat pojęciowy wyrażony jest przez nadawcę w poniższym przykładzie.





Inne zespoły, wykonawcy z tego nurtu, ich w ogóle nie ma..

W przekonaniu autorki, taki gest towarzyszy stwierdzeniom o rzeczywistym braku czegoś, nieistnieniu czegoś. Inny gest (choć pozornie podobny) zaobserwować można w wypowiedziach negujących coś („nie ma szans, żebym to zrobił”, „nie mogę tego wytrzymać”), dla których zachowaniem prototypowych jest krzyżowanie rąk przed klatką piersiową (gest obronny) kojarzony także ze sposobem zagradzania drogi komuś lub czemuś (skrzyżowane włócznie rycerzy broniących wejścia do zamku). Taki zdecydowany, tnący gest, być może połączony z ruchem odrzucania lub odpierania czegoś, wykonywany jest dwiema rękami, ale także w sposób uproszczony, jedną ręką.



Nie było szans. Byłam straszna...

Kolejny przykład ilustruje pojęcie „wszystko”, które również było przedmiotem badań Anety Załazińskiej.



Pełne spektrum odlotu męskiego

To „wszystko”, z czym narratorka miała styczność, nakreślone jest szerokim ruchem rąk (według badań Anety Załazińskiej schemat myślowy zawarty w przekazie niewerbalnym oznaczającym „wszystko” nawiązuje do koła/kuli jako formy doskonałej), jednak są to dla niej rzeczy nie do pojęcia, nie do ogarnięcia, o czym świadczy pochylenie tułowia, jakby chęć zagarnięcia wszystkich elementów, także tych, które są poza zasięgiem mówiącej. Tym samym gest oddaje ukryte znaczenie przekazu werbalnego: spotkałam się z wszystkimi możliwymi przejawami męskiej fantazji, które są dla mnie niezrozumiałe.

Na płaszczyźnie ideacyjnej i interakcyjnej niewerbalnie pokazujemy naszemu rozmówcy idee, które chcemy przekazać. W poniższym przykładzie narratorka wykonuje zdecydowany ruch brania i dawania czegoś jakiejś osobie, który odnosić się może do tematu rozmowy – oświadczyn, będących pewnym darem dla kobiety, ale który jest także gestem deiktycznym, za pomocą którego nadawca swoje mentalne wyobrażenia prezentuje odbiorcom „jak na dłoni”. W tym przypadku narratorka unaocznia pozostałym uczestnikom komunikacji oczywistą prawdę, jaką niesie ze sobą jej wypowiedź werbalna.

TEPIS: Przyszłość zawodu tłumacza...



On się musi oświadczyć!



Bo to jest coś, co możemy dotknąć...

Mimo iż nadawca nie mówi o rzeczach materialnych, które faktycznie mogą być zbadane dotykiem, na dłoniach prezentuje i podsuwa mentalnie odbiorcy ów przedmiot, którym jest „praktyka rządzenia”.

Batuty lub inaczej gesty przystankowe (Knapp i Hall 1997: 333) podkreślają istotne z punktu widzenia nadawcy informacje oraz organizują jego wypowiedź, dzieląc ją na konkretne fragmenty. Pełnią

one ważną rolę w budowaniu ramy modalnej i metatekstowej wypowiedzi (Załaźńska 2000: 22).



nie wierzę w to, że ktoś w Polsce uwierzy



*(mówiło się o niej, że to jest modliszka) **nie mylić** z Agnieszką Chylińską*

Gest nieznacznie wyprzedza słowa, co znaczy, że nadawca przygotowuje swojego odbiorcę na ważną kwestię, która pojawi się w jego wypowiedzi. Palec zakazujący „mylenia się” wyraża modalność deontyczną, podobnie jak w przykładach poniżej, gdzie nadawcy tym samym gestem chcą zwrócić szczególną uwagę słuchacza na ważną informację.



Dla mnie pokora to jest....

Komunikat dla odbiorcy wyrażony tym gestem to: uważaj, teraz będę definiować, czym jest pokora.

Na podstawie przeprowadzonych przez autorkę analiz materiału filmowego, udało się wyodrębnić funkcje zachowań niewerbalnych, pojawiających się w toku wypowiedzi słownej, do których zaliczyć można:

1. wyrażanie pojęć abstrakcyjnych za pomocą metafory pojęciowej,
2. uzupełnianie narracji dodatkowymi informacjami, których nadawca nie zawarł w przekazie werbalnym,
3. akcentowanie i zaznaczanie informacji istotnych dla odbiorcy z punktu widzenia nadawcy,
4. zastępowanie słów,
5. tworzenie mentalnej przestrzeni komunikacyjnej określającej położenie poszczególnych zjawisk, przedmiotów i osób, budowanej na zasadzie umowy pomiędzy nadawcą a odbiorcą,
6. wyrażanie modalności,
7. wyrażanie stosunku do partnera rozmowy na płaszczyźnie interpersonalnej,
8. regulacja relacji między rozmówcami na płaszczyźnie interakcyjnej.

Podstawą zachowań niewerbalnych zbudowanych na metaforze pojęciowej może być:

- egocentryczne doświadczenie świata zbudowane na osi własnego ciała będącego punktem odniesienia pojęć: przód/tył, góra/dół, środek/z zewnątrz, lewo/prawo.
- manipulacyjne doświadczenie w używaniu urządzeń mechanicznych
- doświadczenia poznawania świata za pomocą dotyku
- manipulacyjne poznawanie właściwości przedmiotów – ich kształtu, wagi, położenia względem innych przedmiotów,

- filogenetyczne zachowania obronne rozumiane jako: zwiększanie dystansu wobec rzeczy/osób odbieranych jako nieprzyjazne, wrogie, obce oraz tworzenie bariery obronnej za pomocą ciała – odpychanie, odrzucanie, zasłanianie ciała, zachowania agresywne

3. Badania nad stopniem rozumienia i przyswajania informacji niewerbalnych w procesie tłumaczenia ustnego.

Celem przeprowadzonego badania było sprawdzenie możliwości uzupełnienia warstwy werbalnej w momencie pojawienia się utrudnień w trakcie tłumaczenia ustnego. Zaproszone do badania osoby były poproszone o tłumaczenie konsekutywne materiału, do którego wprowadzono zakłócenia dźwiękowe uniemożliwiające usłyszenie, a tym samym zrozumienie fragmentów wypowiedzi. Zakłócenia te miały dwojaki charakter: w części materiału były to dość irytujące dźwięki, które mogły spowodować rozproszenie uwagi i brak koncentracji tłumacza oraz neutralne wyciszenia ścieżki dźwiękowej. Aby uzyskać odpowiedź na pytanie, czy warstwa niewerbalna może stanowić podpowiedź dla tłumacza, badanie zostało podzielone na dwie części: w pierwszej badani tłumaczyli materiał video, w drugiej zaś – sam materiał audio. Po przeprowadzonym badaniu proszono każdego uczestnika o wypełnienie ankiety, której wyniki podano w drugiej części niniejszego podrozdziału.

W trakcie trwania badania uczestnicy byli filmowani, aby później materiał ten mógł posłużyć do analizy porównawczej. Co istotne, przedmiotem analizy nie była jakość tłumaczenia, lecz zdolność badanych do odtworzenia brakujących fragmentów wypowiedzi. Po zakończeniu badania, uczestnicy byli proszeni o wypełnienie ankiety i podzielenie się swoimi spostrzeżeniami związanymi z badaniem.

3.1. Procedura badawcza

W badaniu wykorzystano materiał w języku obcym i w języku ojczystym tłumaczy. Pierwszy z nich zawierał wystąpienie Zorana Đindicia charakteryzujące się dość swobodnym tokiem wypowiedzi, które samo w sobie nie stawiało trudności translatorskich, nie wymagało bowiem znajomości specjalistycznej terminologii czy zapamiętania wielu szczegółów. Wprowadzone zakłócenia miały długość od 2 do 5 sekund, tym samym w trakcie tłumaczenia materiał był dzielony na spójne treściowo fragmenty, aby tłumacz mógł odczytać jego ogólny kontekst i treść. Zakłócenia dźwiękowe były wprowadzane losowo, ale także w konkretnie wybranych miejscach, które według założeń autorki mogły być właściwie zinterpretowane przez badanych. Poniższe zdjęcia prezentują przykłady takich fragmentów wypowiedzi, które zostały celowo zagłuszone w materiale źródłowym:



*I sa tom politikom koju mi vodimo globalno i **sa tom politikom koju ćete vi voditi lokalno**, da postanemo konačno pobednici
(I z tą polityką, którą my prowadzimy globalnie i tą, którą wy będziecie prowadzić lokalnie, ostatecznie zwyciężymy)*

W pierwszej części zdania mówca kreśli poziom polityki

prowadzonej „przez nas” (przez niego i jego współpracowników), który gestualnie zlokalizowany jest na wysokości podniesionej ręki (na nagraniu widoczny jest tylko fragment tego gestu), zaś to co „lokalne”, umieszczone jest na szczeblu niższym. I znów gest nie jest dosłowną wizualizacją wyrażenia werbalnego – gest uniesionej ręki przy stwierdzeniu „globalny” nie oddaje znaczenia tego słowa, jednak stanowi odzwierciedlenie intencji nadawcy – my będziemy robić rzeczy na wyższym poziomie trudności i ogólności, „wy” (słuchacze komunikatu) zajmiecie się sprawami bardziej przyziemnymi.



*To da se ne dešavaju (ispravne stvari) **je nasledeno stanje***
(To że się nie dzieją (dobre rzeczy) to odziedziczony stan)

Powyższy fragment jest typowym przykładem kreślenia linii czasu od lewej do prawej. Nadawca wskazuje gestem, gdzie leży źródło obecnej trudnej sytuacji – powodem jest to, co działo się w przeszłości, a co zostało przejęte przez teraźniejszość (ręka przesuwa się od prawej do lewej i z powrotem).

TEPIS: Przyszłość zawodu tłumacza...



Z powodu swojej pychy (zagarniania wszystkiego pod siebie)

Gest nadawcy jest bardzo wyraźny i czytelny – ilustruje dokładnie wypowiedziane słowa, bowiem mówca zagarnia rękami rzeczony dobra pod siebie.



(kochają tam mieszkać) kochają tam zarabiać i przywozić do swojego kraju

Nadawca wskazuje obcy kraj jako miejsce odległe fizycznie. „Swoj kraj” wizualizuje przyciągnięciem ręki do ciała, czyli „swoje” to to, co bliskie sercu. Istotne jest odczytanie (możliwe ze względu na kontekst wypowiedzi dotyczącej Meksykanów pracujących w Stanach Zjednoczonych) opozycji: obcy–swoj/rodzimy. Wskazując na obczyznę, nadawca trzyma wyciągniętą dłoń (nastawioną na branie, czyli zarabianie pieniędzy), którą później zamyka mówiąc o kraju ojczystym.

Należy zaznaczyć, że już w samym założeniu badania przyjęto, że nie należy oczekiwać, że interpretacja zachowań niewerbalnych pozwoli tłumaczowi odtworzyć pełną frazę wypowiedzianą przez nadawcę; oczekiwano raczej zrozumienia ogólnego sensu. W pierwszym z zaprezentowanych wyżej przypadków możliwe jest odczytanie, że wypowiedź nadawcy dotyczy zestawienia: my–wy (to, co dzieje się na wyższym i niższym poziomie polityki), w drugim zaś odniesienie do przeszłości, tym bardziej, że zanim pojawia się przytoczone zdanie, odbiorcom znany jest kontekst, który sugeruje, że *kiedyś państwowa polityka była taka.... a dzisiaj już nie powinna być taka*. Z kolei w materiale, w którym nadawcą jest polski publicysta i podróżnik, w pierwszym przypadku konieczne jest zinterpretowanie gestu ilustrującego europejski egoizm i zachłanność, w ostatnim zaś istotna jest opozycja pomiędzy *tam-tu* (obczyzna i ojczyzna).

W pierwszym etapie badani tłumaczyli materiał wideo, w drugim zaś materiał audio – w jednym i drugim materiale pojawiały się zakłócenia. W skład grupy badanych wchodziły osoby o różnym doświadczeniu w pracy tłumacza ustnego (łącznie 37 osób). W badaniu wzięli również udział studenci IV roku, którzy są dobrze przygotowani teoretycznie do specyfiki pracy translatorskiej, posiadają także niewielkie doświadczenie praktyczne pozyskane w warunkach laboratoryjnych w trakcie trwania ćwiczeń przekładowych prowadzonych w ramach programu studiów na roku III. Taki dobór osób badanych pozwolił uzyskać odpowiedź na pytanie: czy doświadczenie w tym zawodzie ma jakikolwiek wpływ na zwiększenie bądź zmniejszenie umiejętności odczytywania zachowań niewerbalnych.

3.2. Wyniki badania i wnioski z obserwacji

W większości przypadków można było zaobserwować, iż tłumacze nie wykorzystują przekazu niewerbalnego i pomijają problematyczne fragmenty. Z materiału filmowego uzyskanego w drodze badania z udziałem tłumaczy wynika, że zakłócenia przez większość z nich (ponad 80%) nie zostały „wypełnione” nawet w przybliżeniu. Jednak, jak zostało to podkreślone przez wszystkich badanych w wypełnionych ankietach, łatwiej jest tłumaczyć materiał wideo niż audio, zaś kontakt wzrokowy z nadawcą oceniany jest bardzo istotny dla zachowania spójności tekstu, mimo iż brakujące fragmenty wypowiedzi nie zostały odtworzone w przekładzie. Co ciekawe, potrzeba kontaktu wzrokowego z nadawcą uwidoczniła się najwyraźniej w trakcie tłumaczenia materiału audio, gdy badani próbowali podpatrzeć to, co wyświetlało się na ekranie komputera, a co oni mogli jedynie usłyszeć.

Niektórzy badani w wypełnianych ankietach przyznali, że w swojej praktyce zawodowej wypracowali nawyk odwracania wzroku od mówcy, jednak – jak sami zauważyli we wnioskach z badania – niekoniecznie jest to dobry nawyk i być może powinni go zmienić na korzyść obserwacji mowy ciała nadawcy. Interesujące jest przy tym to, że u dwóch osób można było zauważyć wyraźne ożywienie gestykulacyjne w trakcie tłumaczenia materiału audio niż w trakcie tłumaczenia wideo (podczas którego ręce praktycznie pozostawały nieruchome). Co ciekawe, osoby te jako jedyne zadeklarowały, że łatwiej im było tłumaczyć materiał audio niż wideo twierdząc, że są słuchowcami. Takiej zależności nie stwierdzono u pozostałych badanych. Jest to spostrzeżenie ciekawe, które jednak wymagałoby dalszych badań.

Biorąc pod uwagę fakt, że wszyscy badani w wypełnianych po badaniu ankietach, jednomyślnie wskazali na konieczność przygotowania z zakresu komunikacji niewerbalnej, można by postawić hipotezę, iż tego rodzaju szkolenie teoretyczne i praktyczne, umożliwiłoby tłumaczom wypracowanie mechanizmu obserwacji zachowań niewerbalnych i świadomego, a nie tylko intuicyjnego, korzystania z mowy ciała. Aby potwierdzić tę hipotezę, należałoby przeprowadzić długoterminowe badanie z udziałem wybranej grupy, które polegałoby na minimum rocznym wprowadzeniu teoretycznym oraz ćwiczeniach praktycznych, opierających się na podobnej zasadzie

jak badanie zaprezentowane powyżej. Eksperyment powinien zostać zakończony testem weryfikujący postępy w odniesieniu do pierwotnie uzyskanych rezultatów, reprezentowanym przez powyższe wyniki badania.

Zaprezentowane badanie pozwoliło w pewnym stopniu uzyskać odpowiedź na pytanie, czy doświadczenie w pracy tłumacza ma jakikolwiek wpływ na umiejętność większego skoncentrowania uwagi na informacjach niewerbalnych, a tym samym na umiejętność prawidłowej interpretacji tychże zachowań. Żaden z badanych nie był bowiem ani teoretycznie ani praktycznie przygotowywany w zakresie komunikacji niewerbalnej. Na podstawie uzyskanych tłumaczeń można stwierdzić, że wyłącznie zawodowi, doświadczeni tłumacze podejmowali próbę odtworzenia brakujących fragmentów na podstawie zachowań niewerbalnych mówcy. Zapewne poczucie pewności siebie, większa umiejętność koncentracji oraz radzenia sobie z sytuacją problemową, jaką są zakłócenia tekstu źródłowego, które dla osób niedoświadczonych (studentów) stanowiło czynnik mocno rozpraszający i stresogenny, który uniemożliwiał im łączenie poszczególnych fragmentów wypowiedzi nadawcy w miarę spójną całość.

4. Badanie uzupełniające

Mimo deklarowanego przez tłumaczy w ankiecie i rozmowie zainteresowania komunikacją niewerbalną oraz mimo zapewnień, iż zachowania niewerbalne mówców przedstawionych w materiale użytym w badaniu są dla nich istotne, empiryczne wyniki badania nie potwierdziły tego. Jak już zostało wspomniane w wyżej przedstawionych wnioskach, tłumacze rzadko potrafili zinterpretować zachowanie nadawcy i właściwie wypełnić brakujące fragmenty wypowiedzi. W związku z tym zostało przeprowadzone badanie uzupełniające, które pozwoliło na ustalenie, czy taki stan rzeczy wynika z faktu, że wykorzystany materiał został źle przygotowany (to znaczy, nie stwarzał możliwości prawidłowego odczytania i zinterpretowania zachowania niewerbalnego mówcy), czy też tłumacze, nadmiernie koncentrując się na słowach, nie potrafili poświęcić wystarczająco dużo uwagi na niewerbalnej warstwie komunikatu.

W badaniu uczestniczyły osoby, które wcześniej nie miały styczności z użytym w poprzednim badaniu materiałem. Łącznie wzięło w nim udział 20 osób. Ich zadaniem było uzupełnienie (interpretacja na podstawie przekazu niewerbalnego) fragmentów nagrań wideo, które tłumaczone były w poprzednim badaniu. Uczestnicy mieli uzupełnić brakujące fragmenty zdań na formularzu.

4.1. Wnioski z badania uzupełniającego

Jak wykazało powyższe badanie, wszyscy respondenci byli w stanie odczytać i właściwie zinterpretować większość brakujących fragmentów w materiale filmowym (od 60% do 90%), który został wykorzystany w badaniu 1. Można zatem wnioskować, że brak właściwej interpretacji (często jakiegokolwiek interpretacji) u tłumaczy, uczestniczących w badaniu 1 nie wynika z niewłaściwego doboru materiału ani wad procedury badawczej, lecz z innych przyczyn, do których można by zaliczyć: stres i zaskoczenie wywołane brakiem fragmentów wypowiedzi oraz większe skupienie na warstwie werbalnej niż niewerbalnej.

Należy przy tym uwzględnić jeszcze jeden element, który może mieć zasadniczy wpływ na powyższe wyniki – kultura niskokontekstowa większą uwagę poświęca słowom i raczej w nich pokłada swoje zaufanie percepcyjne. Można założyć, iż tłumacz, dekodując komunikat sformułowany w języku obcym, jeszcze bardziej koncentruje swoją uwagę na słowach, tym samym jeszcze mniejszą wagę przywiązuje do zachowań nadawcy. To oczywiście także implikuje konieczność weryfikacji poprzez próbę interpretacji (już nie tłumaczenia) wyciszonych fragmentów wypowiedzi, przeprowadzoną na tekstach wygłaszanych w dwóch językach: ojczystym i obcym, który badany zna w stopniu umożliwiającym tłumaczenie.

Należy również przyjąć, że być może przyczyną wyjaśniającą tak niską skuteczność tłumaczy w bieżącej interpretacji zachowań niewerbalnych dla potrzeb uzupełnienia przekazu werbalnego jest fakt, iż tłumaczenie jest na tyle złożoną czynnością poznawczą, iż tłumaczowi brakuje już zasobów na dokonywanie dodatkowych operacji na innym poziomie bodźcowym. Niewątpliwie problem ten pozostawia wiele otwartych pytań i możliwości prowadzenia badań

w tym zakresie.

Bibliografia

- Antas, Jolanta. 2006. Gesty – obrazy pojęć i schematy myśli. W *Ikoniczność znaku: słowo – przedmiot – obraz – gest*, red. Elżbieta Tabakowska: ss. 181-212. Kraków: Universitas.
- Chui, Kawai. 2011. Conceptual metaphors in gesture. *Cognitive Linguistics* 22: ss. 437-458.
- Cienki, Alan. 1998. Metaforic Gestures and Some of their Relations to Verbal Metaforic Expressions. W: *Discourse and Cognition: Bridging the Gap*, red. Jean-Pierre Koenig: ss. 189-204. Stanford: Center for the Study of Language and Information.
- Knapp, Mark L. i Jugith A. Hall. 1997. *Komunikacja niewerbalna w interakcjach międzyludzkich*. Wrocław: Astrum.
- Lakoff, George i Mark Johnson. 1988. *Metafory w naszym życiu*. Warszawa: PWN.
- Müller, Cornelia. 2008. What gestures reveal about the nature of metaphor. W *Metaphor and Gesture*, red. Alan Cienki i Cornelia Müller: ss. 219-245. Amsterdam Philadelphia: John Benjamins.
- Załazińska, Aneta. 2000. *Schematy myśli wyrażane w gestach: gesty metaforyczne obrazujące abstrakcyjne relacje i zasoby podmiotu mówiącego*. Kraków: Universitas.
- Załazińska, Aneta. 2006. *Niewerbalna struktura dialogu. W poszukiwaniu polskich wzorców narracyjnych i interakcyjnych zachowań komunikacyjnych*, Kraków: Universitas.